

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie :

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Sławomir Boratyński

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Anna Babiarz

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2017 roku, w L.

na rozprawie sprawy

z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L.

przeciwko Centrum (...) w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej Centrum (...) w (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. kwotę 95.300,40 zł (dziewięćdziesiąt pięć tysięcy trzysta złotych czterdzieści groszy) wraz z odsetkami od następujących kwot:

1. 29274,00 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt cztery złote) z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 19 stycznia 2014r., do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie począwszy od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;
2. 21746,40zł (dwadzieścia jeden tysięcy siedemset czterdzieści sześć złotych czterdzieści groszy) z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 22 lutego 2014r., do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie począwszy od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;
3. 14760,00 zł (czternaście tysięcy siedemset sześćdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 6 marca 2014r., do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie począwszy od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;
4. 14760,00 zł (czternaście tysięcy siedemset sześćdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 8 marca 2014r., do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie począwszy od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;
5. 14760,00 zł (czternaście tysięcy siedemset sześćdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 15 marca 2014r., do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie począwszy od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty

II. zasądza od pozwanej Centrum (...) w (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. kwotę 10383,00 zł (dziesięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanej Centrum (...) w (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (rachunek Sądu Okręgowego w Lublinie) kwotę 2397,44 zł (dwa tysiące trzysta dziewięćdziesiąt siedem złotych czterdzieści cztery grosze) tytułem pokrycia części wynagrodzenia biegłego tymczasowo wypłaconej z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Sygn.akt IX Gc 186 / 14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 marca 2014 r. (k. 4 i nast.) uzupełnionym w dniu 23 kwietnia 2014 r. (k. 19) strona powodowa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą L. w wniosła o zasądzenie od pozwanego Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą Ł. kwoty 95 300 , 40 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od poszczególnych należności składających się na należność główną za okresy szczegółowo oznaczone w pozwie oraz kosztami procesu .

Jako uzasadnienie pozwu wskazano ,że pozwany (w uzasadnieniu omyłkowo wskazano ,że to powód) pobrał od powodowej spółki towar – płyty oporowe według faktur przywołanych w uzasadnieniu pozwu . W dniu 20 marca 2014 r. zostało wysłane ostateczne wezwanie do zapłaty , jednakże pozwany nie ustosunkował się do niego .

Odpis pozwu i odpisy załączników zostały pozwanemu doręczone w dniu 19 maja 2014 r. (k. 32) . W dniu 2 czerwca 2014 r. strona pozwana złożyła odpowiedź na pozew (k. 34 i nast.) , w której wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych . W odpowiedzi na pozew strona powodowa wniosła także o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku .

Jako uzasadnienie odpowiedzi na pozew strona pozwana podniosła ,że w jej ocenie powództwo nie jest zasadne . Strony umawiały się na sprzedaż płyt pełnowartościowych , nie posiadających żadnych ubytków .Dostarczone przez stronę powodową płyty są niepełnowartościowe , zniszczone i przez to nie odpowiadają jakościowo ustaleniom stron . Wobec powyższego strona pozwana kilkakrotnie składała powódce telefoniczne reklamacje co do jakości zakupionego towaru , do których ta strona się nie ustosunkowała , a zatem według strony pozwanej należy uznać je za zasadne .Z uwagi na to ,że powódka nie reagowała na reklamacje składane przez pozwaną , pozwana odstąpiła od umowy sprzedaży , a następnie w załączeniu do pisma z dnia 31 marca 2014 r. zwróciła faktury VAT z uwagi na niezgodność jakości płyt z wcześniejszymi ustaleniami stron i wezwała powódkę do odebrania z placu pozwanej wszystkich płyt .

Ustosunkowując się do odpowiedzi na pozew strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 21 czerwca 2014 r. (k. 59 i nast.) podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie oraz podważyła twierdzenia strony pozwanej o istnieniu wad , ich reklamowaniu w drodze telefonicznych zgłoszeń , jak też w zakresie odstąpienia od umowy . Podniosła ,że pozwana spółka informowała powódkę ,że się rozmyśliła co do pozostawienia płyt na swoim placu i chciałaby płyty zwrócić , zaś umowę anulować .Podniosła także , że nie otrzymała pisma z dnia 31 marca 2014 r. bowiem w kopercie były tylko jedna faktura oraz wezwanie z Krajowego Rejestru Długów .

Strona powodowa i strona pozwana w toku postępowania , w tym na poszczególnych terminach rozprawy podtrzymały swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie .

Postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2014 r. (k. 70) Sąd Okręgowy oddalił wniosek strony pozwanej o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku mając na względzie przepisy regulujące właściwość przemienną (vide art. 31 kpc oraz art. 34 kpc) .

Doprecyzowując oznaczenie strony pozwanej pełnomocnik strony powodowej w piśmie procesowym z dnia 23 maja 2017 r. (k. 505) wskazał ,że stroną pozwaną w sprawie jest Centrum (...) w (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. . Strona pozwana w tym zakresie nie zgłosiła żadnych zarzutów , czy też zastrzeżeń , jak też nie podważała w żadnym zakresie swojej legitymacji procesowej w niniejszym postępowaniu (vide k. 507 i k. 522) .

Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy rozpoznając przedmiotową sprawę ustalił i zważył co następuje :

Strony niniejszego postępowania są podmiotami gospodarczymi . Powód prowadzi działalność gospodarczą jako spółka prawa handlowego – spółka kapitałowa - wpisana do KRS pod numerem (...) (vide wydruk z KRS strony powodowej k. 14 i nast.) .Strona pozwana działa również jako spółka prawa handlowego – spółka kapitałowa - wpisana do KRS pod numerem (...) (vide wydruk z KRS strony pozwanej k. 24 i nast. oraz k. 513 i nast.) .

Strony w ramach prowadzonej przez nie działalności gospodarczej pozostawały w stosunkach handlowych. O współpracy stron niniejszego postępowania świadczą natomiast między innymi dowody złożone przez stronę powodową przy pozwie . Okoliczność ta zresztą nie była kwestionowana przez stronę pozwaną .

W ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej między stronami doszło w ocenie Sądu Okręgowego do zawarcia umów kupna - sprzedaży objętych niniejszym postępowaniem , których przedmiotem były płyty oporowe . Żadna ze stron nie twierdziła nawet , aby strony łączyła umowa na piśmie . Do zawierania umów dochodziło natomiast poprzez fakty dokonane tj. przez zamówienie towaru i jego wydanie oraz przyjęcie towaru przez stronę pozwaną. Poszczególne transakcje handlowe pomiędzy stronami były dokumentowane wystawianymi przez stronę powodową fakturami VAT . Pierwsza z faktur objętych niniejszym postępowaniem została wystawiona przez stronę powodową w 19 grudnia 2013 r. , zaś ostatnia została wystawiona w dniu 21 lutego 2014 r. Strona powodowa wystawiła na rzecz strony pozwanej łącznie pięć faktur (k. 7 i nast.) . Należności wynikające z tych faktur są natomiast objęte żądaniem pozwu . Towar objęty fakturami został dostarczony stronie pozwanej między innymi w oparciu o dowody WZ (k. 5 i nast.) . Z treści dowodów WZ wynika , że towar został odebrany przez pracownika pozwanej , który posłużył się pieczęcią firmową pozwanej spółki .Strona pozwana nie podważyła bowiem , że podpisy i pieczęć , którą posłużono się i która została użyta na tych dowodach zostały naniesione w imieniu właśnie strony pozwanej . Faktury , jak wynika z ich treści określają rodzaj towaru i jego ilość , cenę oraz termin płatności . Termin płatności w przypadku poszczególnych faktur został ustalony od 14 dni do 30 dni . Faktury z dnia 19 grudnia 2013 r. i z dnia 7 lutego 2014 r. noszą podpisy osób uprawnionych do odbioru faktury , a w przypadku faktury z dnia 19 grudnia 2013 r. także odcisk pieczęci firmowej strony pozwanej . Pozwany również w tym przypadku nie kwestionował , że osoby te były uprawnione do działania w jego imieniu . Odbierając faktury osoby te nie zakwestionowały również ani ilości , ani też jakości towaru . Strona pozwana nie kwestionowała również doręczenia jej przez stronę pozwaną pozostałych faktur , które znajdują się w aktach i które nie noszą podpisów pracowników strony pozwanej . Faktura z dnia 19 grudnia 2013 r. została także sprawdzona merytorycznie i rachunkowo przez stronę pozwaną (k. 62) .

Towar oraz faktury zostały przyjęte przez stronę pozwaną i była to okoliczność , której strona pozwana nie kwestionowała (nie kwestionowała także ilości przyjętego towaru) . W tym miejscu należy także wskazać , że wprawdzie w niektórych dokumentach dołączonych do pozwu – fakturach i dowodach WZ jako odbiorcę towaru wpisano nieprawidłową firmę strony pozwanej , jednakże między stronami nie było sporne , że dokumentacja ta odnosiła się właśnie do strony pozwanej , a nie innego podmiotu. Jak wskazano zresztą już powyżej kwitując odbiór tych dokumentów , jak również samego towaru posłużono się pieczęcią firmową strony pozwanej . Pismem z dnia 17 marca 2014 r. strona powodowa wezwała pozwaną spółkę do zapłaty należności za dostarczone płyty w kwocie 95 300 ,40 zł. (k. 12) . Wezwanie to strona pozwana odebrała w dniu 20 marca 2014 r. (k. 13) . Ostateczne wezwanie do zapłaty strona powodowa wystosowała do strony pozwanej w dniu 27 marca 2014 r. (k. 63) . W wezwaniach tych również błędnie oznaczono firmę strony pozwanej jednakże , jak wynika z materiału dowodowego pierwsze z nich zostało doręczone i odebrane przez stronę pozwaną . Pismem z dnia 31 marca 2014 r. podpisanym przez członka zarządu Z. K. i Kierownika budowy T. W. pozwana spółka wskazała , że zwraca faktury objęte niniejszym postępowaniem uzasadniając to jakością płyt – iż jest ona niezgodna z wcześniejszymi ustaleniami tj. że płyty są niepełnowartościowe ze względu na ubytki betonu i zniszczenie ogólne . W piśmie powołano się na telefoniczne reklamacje , co do jakości towaru oraz wezwano stronę powodową jako dostawcę do ich zabrania z placu spółki (k. 40 i nast.) .Strona pozwana nie wykazała , aby przedmiotowe pismo doręczyła stronie powodowej , fakt jego doręczenia był natomiast kwestionowany przez tę stronę .

W tym miejscu należy również wskazać , że nie wszystkie dowody WZ dołączone do pozwu przez stronę powodową – ich kserokopie – które nie zostały poświadczone za zgodność przez stronę powodową – jej pełnomocnika procesowego

były czytelne, jednakże strona pozwana z tego tytułu nie zgłaszała żadnych zarzutów, czy też zastrzeżeń w tym zakresie, w szczególności co do ich treści, czy też ich autentyczności i wiarygodności. Brak zarzutów, czy zastrzeżeń ze strony pozwanej należy również odnieść do pozostałych kserokopii dokumentów dołączonych do pozwu, w tym w zakresie ich mocy dowodowej.

Kserokopia - jako odwzorowanie oryginału może być objęta co najwyżej pojęciem odpisu. Niepoświadczona podpisem strony czy jej pełnomocnika procesowego kserokopia nie jest wprawdzie dokumentem i nie może stanowić dowodu w rozumieniu przepisów art. 244 kpc i nast. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, OSNCP 1994/11/206) nie można jej jednak w ocenie Sądu Okręgowego odmówić w ogóle mocy dowodowej oraz posiadania waloru dowodu. Warunkiem uznania kserokopii za dokument jest umieszczone na niej i zaopatrzone podpisem poświadczenie jej zgodności z oryginałem (por. Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego pod redakcją Tadeusza Erecińskiego, Część pierwsza, Postępowanie rozpoznawcze, Tom I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1997, teza 33 do art. 244 str. 396). Kserokopie te nie były jednakże podważane w żadnym zakresie przez stronę przeciwną, jak też przez reprezentującego ją pełnomocnika procesowego, tak co do ich treści, jak i podmiotów od których one pochodziły. Tak więc w tej sytuacji, gdy nie były one w żadnym zakresie podważane, ani też w stosunku do nich żadna ze stron nie zgłosiła żadnych zarzutów również Sąd Okręgowy z urzędu nie znalazł również podstaw, aby podważać z urzędu ich wiarygodność oraz moc dowodową przy ustaleniu przedmiotowego stanu faktycznego.

W orzecznictwie przyjmuje się także, że wystawienie faktury, a następnie jej przyjęcie przez kontrahenta bez żadnych korekt i zastrzeżeń daje podstawę do przyjęcia i domniemania, że dokonywane zapisy w fakturach są odzwierciedleniem rzeczywistego stanu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r. III CZP 56/92 OSNC 1992/12/219, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1987 r. IV CR 461/86, LEX nr 8802). Należy tu także wskazać, że chociaż faktura stanowi jedynie dokument księgowy, rozliczeniowy i nie stanowi ona umowy sprzedaży jako takiej, dokumentu określającego warunki umowy wiążące jej strony i mającego w tym zakresie pierwszeństwo przed dokonany wcześniej między stronami umowy uzgodnieniami jej warunków, jeżeli takowe w ogóle miały miejsce (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lutego 1993 r., I ACr 2/93, OSA 1993/6/35 wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 stycznia 1993 r., I ACr 12/93, OSA 1993/6/42), to może ona stanowić i stanowi jeden z dowodów świadczących o zawarciu takiej umowy między stronami i jej warunkach. Faktura jako taka ma bowiem co najwyżej charakter dokumentu prywatnego podobnie zresztą jak dokumenty WZ, czy też wezwania do zapłaty. Dokument prywatny nie korzysta wprawdzie z domniemań wprowadzonych przez ustawodawcę dla dokumentów urzędowych (vide przepis art. 244 kc), ale stanowi on dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła zawarte w nim oświadczenie (art. 245 kc). Przepis ten statuuje domniemania, że dokument prywatny jest prawdziwy oraz, że zawarte w tym dokumencie oświadczenie pochodzi od osoby, która podpisała dokument. Podlega ona też ocenie przez sąd orzekający w danym postępowaniu jako dowód w tym postępowaniu co znajduje odbicie w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 30 czerwca 2004 r. - sygn. akt IV CK 474/2003 (Biuletyn Sądu Najwyższego 2004/12, OSNC 2005/6 poz. 113, Radca Prawny (...) str. 124), zgodnie z którym dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według ogólnych zasad określonych w art. 233 § 1 kpc. Dokument prywatny jest zatem jednym z dowodów wymienionych w Kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r. IV PR 200/85 OSNCP 1986/5 poz. 84 i z dnia 3 października 2000 r. I CKN 804/98 nie publ.) jednakże o materialnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego, zależącej od jego treści, rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów. Oznacza to, że sąd może dokonywać ustaleń faktycznych i wyrokować także biorąc pod uwagę treść dokumentu prywatnego o ile uzna go za wiarygodny. Istotne jest także to, iż wprawdzie każda osoba, która ma w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonego w dokumencie prywatnym oświadczenia woli jest zgodna z rzeczywistością, jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że dokumenty prywatne z reguły mają dużą wartość dowodową przeciwko osobie, od której pochodzą, natomiast dowód ten ma znacznie mniejszą moc dowodową, jeżeli miałby przemawiać na rzecz strony, która go sporządziła lub zleciła jego sporządzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, LEX nr 78358). W świetle art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów

wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655). Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego nie rozciąga się na okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia. Nie przesądza on zatem, czy oświadczenie jest ważne lub skuteczne prawnie. Bardzo istotne jest to, że z dokumentem prywatnym jak wskazano wyżej nie wiąże się domniemanie prawne, że jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy.

W niniejszym przypadku z wyżej wskazanych przyczyn Sąd Okręgowy mając na względzie pozostały materiał dowodowy uznał kserokopie dokumentów prywatnych złożone do akt przez stronę powodową za dowody wiarygodne. Dowody złożone do akt, wystawione przez stronę powodową nie były w ogóle zresztą podważane przez stronę pozwaną, jak też strona pozwana nie kwestionowała ich prawdziwości, czy też wiarygodności, a w żadnym zakresie nie odmawiała im w niniejszej sprawie mocy dowodowej. Warto tu także wskazać, że pozwany podnosząc zarzuty zawarte w jego piśmie procesowym – odpowiedzi na pozew nie wykazał także, aby podjął jakieś działania podważające zasadność wystawienia tych dokumentów niezwłocznie po tym, gdy otrzymał przedmiotowe dokumenty, w tym faktury.

Większość zatem dowodów dołączonych do akt miała więc charakter dowodów o ograniczonej mocy dowodowej i co do nich – jeśli chodzi o ich treść oraz prawdziwość (pochodzenie od osób, które je sporządziły) – ale ani same strony, ani też ich pełnomocnicy procesowi nie podnosiły żadnych zarzutów z nimi związanych wobec powyższego jak wskazano już wcześniej również Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby podważać ich moc dowodową z urzędu.

W niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy dopuścił również dowody osobowe – dowody z przesłuchania świadków oraz dowód z przesłuchania stron. Z przypadku tego ostatniego dowodu mając na względzie okoliczność, że przedstawiciel strony powodowej – członek jej zarządu nie usprawiedliwił swojej nieobecności na terminie rozprawy w dniu 28 kwietnia 2017 r. (k. 485 i nast.) na podstawie przepisu art. 302 § 1 kpc Sąd Okręgowy pominął w tym zakresie przeprowadzenie tego dowodu w niniejszym postępowaniu w odniesieniu do strony powodowej i ograniczył go tylko i wyłącznie do strony pozwanej (k. 486). W przypadku strony pozwanej przesłuchano natomiast tylko jednego członka jej zarządu który stawiał się na terminie rozprawy, bowiem drugi z członków zarządu zmarł (była to również okoliczność bezsporna między stronami).

Świadek K. S. zeznał (k. 86 i nast. oraz 90 i nast.), że jest pełnomocnikiem w firmie (...) od 2012 r. W tej firmie zajmuje się pozyskaniem kontrahentów, zakupami, sprzedażą materiałów budowlanych, płytami, fakturoowaniem. W roku 2013 na przełomie września i października strona pozwana zamówiła u powódki sporne towary. Było to zamówienie ustne i złożył je pan W.. Zamówienie dotyczyło płyt betonowych oporowych używanych typ L i T. Płyty miały być używane, nie nowe, miały one służyć do zasypywania boksów na węgiel. Płyty nie były wydane jednokrotnie, pierwsza partia obejmowała dwa samochody i była wydana w grudniu przed świętami, w połowie grudnia. Płyty były dostarczone własnym transportem strony powodowej do Ł. koło B. do siedziby pozwanego. Świadek był osobiście przy rozładunku tych płyt. Następna dostawa również w ilości dwóch aut, również w ilości 34 sztuk jak pierwsza, miała miejsce na przełomie stycznia i lutego 2014 r. Dostawa była w tym okresie ze względu na warunki atmosferyczne, w styczniu były opady śniegu i mrozy. W lutym była następna dostawa – było 6 samochodów w sumie w różnych dniach, po 8 płyt na każdym samochodzie. Dostawy te miały miejsce m.in. w dniach 17 - 25 luty. Potwierdzeniem tych dostaw są WZ. W ostatnich transportach płyty, które były dostarczone było wagowo bardzo ciężkie – jedna płyta ważyła ok. 3 ton. W pierwszych transportach płyty ważyły ok. 1,5 tony jedna, dlatego były ładowane po 17 na samochód. Dostawy były ustalane telefonicznie dwa dni wcześniej. W chwili odbioru nie było żadnych zastrzeżeń co do jakości dostarczonych płyt. Po każdej dostarczonej partii dzwonił W. albo strona powodowa kontaktowała się ze stroną pozwaną i uzgadniano, że mają być realizowane kolejne dostawy. Nigdy po dostawie płyt nikt ze strony pozwanej nie zgłaszał reklamacji co do jakości płyt. Po raz pierwszy informację o zastrzeżeniach pozwanego co do jakości płyt strona powodowa powzięła w odpowiedzi na pozew. Do czasu wytoczenia powództwa żadne zastrzeżenia co do jakości płyt ani reklamacje nie były kierowane do powoda przez pozwanego. Nie dotarły również żadne informacje, że pozwany realizuje jakieś uprawnienia z tytułu rękojmi za wady i na przykład odstępuje od umowy. Zeznał także, że pan W.

uczestniczył przy każdym rozładunku płyt , albo był tam codziennie i oglądał wszystko, a następnie informował , aby przywozić następne transporty. Płyty które były zamówienie i dostarczone były to płyty używane, miały 10-15 lat, miały specyficzną konstrukcję. W płycie 3-tonowej, samej stali było około 1 tony. Był to drut ożebrowany w postaci maty, kratownicy o średnicy między 8 a 12 milimetrów, reszta to był beton – mocny beton. Świadek kontaktował się z pozwaną w sprawie płatności i z pytaniem czy mają być następne dostawy .Od pana W. otrzymał odpowiedź , że nie bo zmieniła mu się koncepcja. Gdy zadał pytanie co z płatnościami za zaległe faktury osoba ta odpowiedziała, że nie będzie płaciła , a płyty mają być zabrane . Po upływie płatności faktur w kwietniu strona powodowa otrzymała korespondencję od pozwanej spółki: był to zwrot dwóch dokumentów - wystawionej faktury przez powoda oraz dokument z Krajowego Rejestru Długów. Faktura odesłana pierwotnie została zaakceptowana i podpisana przez księgowość pozwanej spółki. Powodowa spółka nie otrzymała natomiast od strony pozwanej pisma datowanego na dzień 31 marca 2014 r. podpisanego przez prezesa pozwanej spółki i pana W. dołączonego do odpowiedzi na pozew. Płyty , które były przedmiotem transakcji zostały przez stronę powodową zakupione od innej firmy , jako płyty używane. W przypadku sprzedaży ich pozwanemu była mowa też tylko i wyłącznie o płytach używanych. Płyty te były używane , ale pełnowartościowe i nadawały się do wykorzystania przez pozwanego. Płyty były transportowane do pozwanego bezpośrednio od podmiotu, od którego strona powodowa je nabyła . Zeznał wreszcie ,że w zamówieniu nie uzgodniono jakie wymiary miały mieć zamówione płyty. Uzgodniono, że wysokość ta nie będzie mniejsza jak 1,6 m od podstawy i nie mniej jak 60 cm szerokości. Innych uzgodnień co do wymiarów płyt nie było. Trudno też znaleźć płytę, która miałaby 4 metry, a te miały ok. 3,70 m.

Świadek K. R. również zeznał (k. . 88 i nast.) , że płyty były zamawiane jako stare , ale miały być użyteczne – do użytku pozwanego . Świadek zeznał ,że gdy przyszedł pierwszy transport nie były one zgodne z zamówieniem, z tym jakie miały przyjść, bo były za niskie. Płyty te trzeba było rozładować, ale zamiast tych płyt miały przyjść drugie, już pełnowymiarowe. Te drugie płyty przyszły, lecz też nie do końca wymiar się zgadzał, bo miały one 3,5 metra , a miały być 4 metry i były one nadto uszkodzone. Wtedy świadek dostał taką wiadomość, że więcej tego nie biorą , bo stronie pozwanej nie jest potrzebny towar takiej jakości. Potem jeszcze była trzecia dostawa . Drugą i trzecią dostawę rozładowano , a w tym ostatnim przypadku samochody stały 2 dni nierozładowane. Świadek nie wiedział dlaczego płyty zostały wyładowane skoro była decyzja o zaprzestaniu dostaw. Świadek również nie wiedział czy po otrzymaniu pierwszej dostawy płyt kwestionowano ich rozmiar i czy były składane reklamacje po następnych dostawach.

Świadek T. W. (2) zeznał natomiast (k. 91 i nast.) ,że w pozwanej spółce pełni obowiązki kierownika budowy i on zamawiał sporne płyty. Było to ustne uzgodnienie świadka z J. J. (1). Zamówienie składał J. J. (1) i K. S. .Zgodnie z zamówieniem płyty nie miały być niższe niż 3 metry. Ilości płyt nie ustalono. Nie określono czy płyty mają być nowe czy używane, ustalono jedynie, że mają być one dobrej jakości. Ustalono również szerokość płyt, około jednego metra . Bardziej według świadka chodziło o wysokość, a nie o szerokość bo ekwiwalentem w rozliczeniu miało być to ile metrów bieżących muru oporowego się postawi. Typ płyt nie był określony. Z płyt miał być zrobiony mur oporowy, który będzie oddzielał materiały sypkie. Nie ustalono ani ceny , ani terminu dostaw. Pierwsza dostawa była w roku 2013, Pierwsza dostawa były to płyty , które się nie nadawały, bo były za niskie. Po jej rozładowaniu świadek stwierdził , że płyty te się nie nadają. Świadka nie było przy rozładunku tych płyt , uczestniczył przy rozładunku ostatnich płyt, a przed ich rozładunkiem sprawdził ich jakość. Druga grupa dostaw to było w styczniu albo na początku lutego. Drugie płyty nie były zaakceptowane. Były one jednak rozładowane. Po dostawie pierwszych płyt poinformował J., że strona pozwana tych płyt nie chce. W tym czasie zgłosił się J. i S. z fakturą za pierwszą dostawę płyt i z prośbą żeby przyjął tą fakturą pomimo tego, że strona pozwana ich nie chciała argumentując to ubieganiem się o kredyt. Osoby te powiedziały świadkowi również ,że tej faktury strona pozwana nie musi płacić. Zamiast tych płyt w następnej dostawie strona powodowa miała przywieźć takie płyty, jakie zamawiano i nawet miały być niższe ceny, na co świadek się zgodził . W drugiej dostawie okazało się, że płyty nie są dobrej jakości. Płyty były bardzo złej jakości, nadawały się tylko na gruz, były z demobilu. Przed rozładunkiem płyt można było stwierdzić jaka jest ich jakość , ale trzeba było wchodzić na samochód. Po stwierdzeniu jakości płyt poszła odpowiedź do J., że strona pozwana wycofuje się z zamówienia. Następnym dostaw płyt strona pozwana nie przyjęła i nie chciała ich rozładować , ale na usilną prośbę pana S. o rozładunek rozładowano samochody. Prośby te były uzasadniane tym, że samochody mają jechać dalej. Faktury strona pozwana trzymała do wezwania do zapłaty, zostały one wyksięgowane w lutym, czekając na rozwiązanie zwrócono je

po wezwaniu do zapłaty. Po pierwszej dostawie poinformował J., że płyty się nie nadają nie pamiętał jednak, w jakim okresie po dostawie to uczynił. Po drugiej dostawie po obejrzeniu płyt, ale również nie pamiętał kiedy powiadomił J., że płyty się nie nadają. Przez pozwaną została księgowana jedna faktura za dostawę z 2013 r. Faktura ta została wyksięgowana w lutym i trzymana przez stronę pozwaną. Inne faktury nie były księgowane. Od umowy odstąpiono w taki sam sposób, w jaki było składane zamówienie – ustnie. O odstąpieniu od umowy poinformował ustnie J. przed trzecią dostawą. Gdy przyszło wezwanie do zapłaty na piśmie poinformowano stronę powodową, że zwracają wszystkie faktury.

Świadek J. J. (1) zeznał (k. 119 i nast.) , że brał udział przy zawieraniu transakcji między stronami. Transakcja ta dotyczyła płyt oporowych. T. W. (2) zaoferował płyty typu T i L. Wysokość tych płyt miała wynosić od półtora do trzech i pół metra wysokości. Wówczas T. W. (2) zamówił ustnie 1000 sztuk tych płyt. Ta wysokość odpowiadała zamawiającemu. Płyty miały być w ilości 1000 sztuk od półtora do trzech i pół metra, nie ustalono jednak ile płyt ma być jakiej wysokości. Nie było mowy w zamówieniu o płytach, które by przekraczały wysokość trzech i pół metra. Płyty miały być w przedziale cenowym od 500 zł do 900 zł za sztukę. Cena ostatecznie miała być jeszcze negocjowana w trakcie dostawy. Płyty wszystkie miały być całe, używane ale wszystkie całe. Płyty nie mogły być uszkodzone mechanicznie, uszczerbione czy połówki. Wszystkie miały być całe, tak to uzgodniono. W czasie składania zamówienia przez pana W. świadek był z pełnomocnikiem strony powodowej i zamówienie to zostało złożone wobec nich, a on sam żadnych uzgodnień ani negocjacji nie prowadził w imieniu powoda. W grudniu 2013 r. wysłano pierwszą dostawę płyt 34 sztuki. Świadek widział tę dostawę bo był przy rozładunku. Wszystkie płyty, które wtedy dostarczono, a były to płyty typu L, były całe i nie uszkodzone. Nie miały żadnych uszczerbków, pęknięć. Płyty stalowe były tylko widocznie na brzegach płyt jako zaczepy hakowe wygięte w łuk, wzdłuż płyty zbrojenia stalowego podwójnego w ogóle nie było widać, bo było ono zatopione w beton. Dostawa została przyjęta bez zastrzeżeń. Nie było to przyjęcie warunkowe. Pozwany nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do jakości czy też wysokości płyt. Cenę ustaloną wcześniej płyt potwierdzono przy ich odbiorze. Ze strony pozwanego przy odbiorze uczestniczył T. W. (2). Płyty rozładowano przy pomocy maszyny FUCH, która pracowała przy rozładunku wagonów na terenie terminalu w Ł.. W styczniu 2014 r. dokonano drugiej dostawy na 34 sztuki. Były to takie same płyty jak w grudniu, również pod względem wysokości. Świadek widział te płyty już po rozładunku gdy był na terminalu w Ł.. Chodził wtedy z panem W. liczył płyty a W. je mierzył metrówką. Nie było żadnych zastrzeżeń co do jakości płyt. Pan S. wręczył fakturę za dostawę drugą w biurze pozwanego, bo faktura grudniowa została przesłana pocztą. Fakturę tę podpisał T. W. (2). Po trzeciej dostawie W. zadzwonił do świadka, żeby wstrzymać dostawę płyt, bo zmieniła się koncepcja. Chodziło o to że się domówił z firmą (...) i miał im zmagazynować węgiel w ilości 100 tysięcy ton. Firma ta postawiła warunek, że inna firma węglowa nie może być na terminalu. Do czasu rozmowy o zmianie koncepcji nikt ze strony pozwanej nie zgłaszał do świadka żadnych zastrzeżeń czy też reklamacji dotyczących wymiarów płyt czy też ich jakości. Nie jest mu również wiadome, aby takie reklamacje były zgłaszane przez pozwanego innym pracownikom powodowej spółki. Pan W. po tym jak zobaczył płyty przy dostawach, nie chciał wycofywać się ze złożonego zamówienia. Rozmowy telefoniczne z panem W. nigdy nie dotyczyły reklamacji. Pozwany nie składał żadnych reklamacji dotyczących jakości płyt i przyjął je bez zastrzeżeń.

Członek zarządu B. G. zeznała (k. 486 i nast.) , że nie uczestniczyła w rozmowach biznesowych pomiędzy panem W. i panem K., a przedstawicielem strony powodowej. Słyszałam natomiast w biurze rozmowy pomiędzy panem K., a panem W. i R.. Rozmowy dotyczyły jakości płyt. Nie wiedziała, czy płyty były dostarczone zgodnie z zamówieniem, czy też nie. Po obejrzeniu stwierdzono, że płyty do niczego się nie nadają, tzn. nie do boksów – silosów. Jakość płyt była reklamowana pismem, a wcześniej wielokrotnie były prowadzone rozmowy telefoniczne w tym zakresie. Dzwonił pan W., który siedzi w pokoju obok i członek zarządu strony pozwanej te rozmowy słyszała. Nie dokonano zapłaty za te płyty ze względu na jakość. Faktury za płyty zostały zwrócone stronie powodowej, gdy ustalono w jakim stanie są płyty. Sprzedawca miał świadomość do czego miały być przeznaczone te płyty, że do budowy boksów, przede wszystkim na węgiel.

Sąd Okręgowy uznał, że zeznania świadków S. i J. są wiarygodne i obdarzył je w całości wiarą. Zeznania tych osób są ze sobą zgodne, spójne, wzajemnie się uzupełniają, jak również pozostają w zgodzie z pozostałym

materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszym postępowaniu , który do akt złożyła strona powodowa .Są z tym materiałem dowodowym zbieżne i również wzajemnie się z nim uzupełniają i dlatego właśnie między innymi w ocenie Sądu Okręgowego zasługują na obdarzenie ich wiarą. Zeznania te złożone w niniejszym postępowaniu są w ocenie tutejszego Sądu w kontekście całokształtu ujawnionego materiału dowodowego – wiarygodne , miarodajne i zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy . Dają one obraz wzajemnej współpracy stron jej przebiegu oraz kontaktów handlowych stron . Są logiczne i spójne . Ponadto za miarodajnością tychże zeznań przemawia również fakt, iż są one zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz fakt, iż świadkowie bezpośrednio uczestniczyli w wykonywaniu przedmiotowych umów – ich realizacji i mieli wiedzę na temat realizacji umów przez stronę powodową. Zeznania te nie zostały także w żaden sposób skutecznie podważone przez stronę pozwaną .

Sąd Okręgowy nie dał natomiast wiary zeznaniom pozostałych świadków oraz zeznaniom strony powodowej w zakresie przyjęcia towaru i dokumentacji księgowej , jego jakości czy też w zakresie zgłaszanych jego reklamacji . Zeznania te pozostają bowiem one nie tylko w sprzeczności z zeznaniami świadków , które Sąd Okręgowy obdarzył wiarą , ale także nie znajdują one oparcia w pozostałym materiale dowodowym , w tym dowodach złożonych do akt niniejszego postępowania przez stronę powodową . Zeznania tych świadków są nadto sprzeczne nawet ze sobą . Świadek R. zeznał bowiem ,że płyty miały być 4 metrowe i były zamawiane jako używane , a świadek W. zeznał ,że miały one mieć co najmniej 3 metry i nie było mowy o tym , czy mają być nowe czy używane .

Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu dopuścił także dowody z opinii biegłych .

Opinia biegłego B. W. (1) znajduje się w aktach na k. 185 i nast. Biegły w swojej opinii stwierdził uszkodzenia płyt , które szczegółowo opisał w opinii .Wartość rynkową płyt według stanu , w jakim się one znajdowały w chwili opracowywania opinii biegły w opinii ustalił na kwotę 88 881 , 03 zł. brutto . Wartość pięciu płyt ze względu na stan biegła oceniła na 0.00 zł. Do zastrzeżeń stron biegła B. W. (1) ustosunkowała się w piśmie z dnia 30 października 2015 r. - k. 225 i nast. oraz na terminie rozprawy w dniu 8 kwietnia 2016 r. - k. 309 i nast. Biegła B. W. sporządziła również opinię uzupełniającą- k. 345 i nast. W opinii uzupełniającej B. M. wartość płyt objętych przedmiotowym sporem bez zużycia technicznego biegła oceniła na kwotę 174 216,03 zł. netto i 214 285,72 brutto przy uwzględnieniu ich konstrukcji . W dacie sporządzenia opinii wartość ta została określona na kwotę 73 438 , 38 zł. i wartość ta uwzględniała stan w jakim się one znajdują obecnie .

W tym miejscu należy jednak wskazać w ocenie Sądu Okręgowego ,że nie jest jednak wiadome co się z przedmiotowymi płytami działo po ich wydaniu stronie pozwanej , co miało miejsce w roku 2013 i 2014 . W tym zakresie strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu . Tym samym nie można wykluczyć , że stan w jakim płyty się znajdowały w dacie opracowania powyższej opinii był zależny od działań podejmowanych przez stronę pozwaną już po odbiorze przedmiotowych płyt od strony powodowej , jak też ,że na ich stan stwierdzony przez biegłego miały wpływ np. warunki atmosferyczne , które na nie oddziaływały w powyższym okresie . Ma to tym bardziej istotne znaczenie gdy się zważy na treść opinii drugiego biegłego .Biegła K. M. w pisemnej opinii z dnia 2 stycznia 2016 r. (k. 236 i nast.) wskazała bowiem ,że wszystkie płyty mają uszkodzenia w mniejszym lub większym stopniu .Biegła nie potrafiła jednak ustalić co było konkretnie przyczyną uszkodzenia , ale wskazała ,że mógł być to montaż i rozbiórka użytkowanie , rozładunek i załadunek , transport itd. Biegła jednakże wskazała ,że uszkodzenia płyt nie mogły być niezauważone przez nabywcę , gdyż nie są to wady ukryte , lecz widoczne gołym okiem. Według biegłej ze względu na wymóg prawa budowlanego i brak atestów , świadectw wytrzymałościowych płyty te nie mogą być użyte zgodnie z zamiarem pozwanego . Według biegłej płyty nie spełniają wymogu pływy oporowej i nie mogą być zastosowane do budowy na podstawie obecnych przepisów prawa i wymogów jakościowych i wytrzymałościowych . Jakość płyt nie pozwala na wybudowanie ściany oporowej celem bezpiecznego magazynowania materiałów sypkich . Biegła ustosunkowała do zastrzeżeń w zakresie opinii zgłoszonych przez strony w piśmie z dnia 24 lutego 2016 r. - k. 279 i nast. oraz na terminie rozprawy w dniu 8 kwietnia 2016 r. - k. 309 i nast.

Opinie biegłych są w ocenie Sądu Okręgowego rzetelne, zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Są to również opinie dokładne, profesjonalne, kompletne, umotywowane w sposób należyty oraz zawierające precyzyjne i jednoznaczne wnioski . Są one nadto starannie opracowane, w sposób przejrzysty, pozwalający zrozumieć

tok postępowania biegłego oraz sformułowane przez niego konkluzje. Opinie te są również oparte na rozległych podstawach teoretycznych. W trakcie ich wykonywania biegłe wykonały szereg czynności jak też badania wraz z wykorzystaniem ich w tworzeniu i formułowaniu wniosków wieloletniej praktyki biegłego.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił natomiast wniosku pełnomocnika pozwanego od dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zgłoszonego na terminie rozprawy w dniu 27 stycznia 2017 r. - k. 465 i nast. ze względu na jego prekluzję (vide art. 207 kpc).

Jak wskazano powyżej strony w ocenie Sądu Okręgowego łączyły umowy, które w zakresie objętym niniejszym postępowaniem miały charakter umowy sprzedaży . Stosownie zaś do treści art. 535 kc przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego powódka wywiązała się z obowiązków sprzedawcy - wydała wymienione w fakturach towary stronie pozwanej , jako kupującemu przenosząc jednocześnie na nią ich własność. Strona pozwana nie kwestionowała w ogóle zawarcie tych umów i otrzymania towaru . Niezależnie jednak od tego okoliczności te jak wskazano powyżej i tak zostały wykazane przez stronę powodową , tak dowodami osobowymi – zeznaniami świadków , jak też dowodami w formie ich kserokopii - dołączonymi do akt niniejszego postępowania .

Z tytułu zawartych umów sprzedaży strona pozwana w rzeczywistości nie zgłaszała żadnych innych zarzutów niż ten odnoszący się do wadliwości towaru, w tym w zakresie pierwotnego istnienia między stronami innych uzgodnień w zakresie warunków tej umowy odnośnie ceny i terminów płatności - niż te , do których odnosiły się zapisy zawarte w spornych fakturach . Na marginesie należy jednak tylko wskazać ,że obowiązujące przepisy - rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 28 marca 2011 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług (Dz. U. z roku 2011 , nr 68 , poz. 360 z późn. zm.) określają wprost w § 5 elementy , które powinna zawierać faktura VAT . Przepis ten wśród tych niezbędnych elementów nie przewiduje w ogóle wymogu jej podpisu przez odbiorcę faktury, a tym samym na odbiorcy faktury nie ciąży w ogóle obowiązek kwitowania jej odbioru . Tak więc skuteczność podpisu faktury przez odbiorcę (w zakresie jego reprezentacji) nie tylko nie wpływa na ważność i skuteczność wystawienia takiej faktury , ale także tym bardziej na skuteczność i ważność stosunku podstawowego , na podstawie którego została ona wystawiona przez jej wystawcę .

W ocenie Sadu Okręgowego strona powodowa wykazała zatem zamówienie i wydanie spornego towaru pozwanemu i uczyniła to przy pomocy powyższych dowodów tak osobowych , jak i dowodów dołączonych do pozwu , które Sąd Okręgowy w całości obdarzył wiarą . Strona pozwana nie kwestionowała, nie twierdziła i nie zarzucała braku legitymacji biernej w niniejszym postępowaniu .Nie twierdziła także ,że to inny i odrębny podmiot od pozwanego był stroną przedmiotowych umów . Sam pozwany zresztą w odpowiedzi na pozew określał się podobnie jak uczynił to powód przy określeniu strony pozwanej w pozwie. Nie twierdził także ,że taka spółka , jak ta pierwotnie oznaczona przez stronę powodową w pozwie faktycznie istnieje i jest wpisana w KRS . Z pieczęci firmowej strony pozwanej wynika ,że adres który pierwotnie wskazała w pozwie strona powodowa , jako adres pozwanego jest to faktycznie adres dla korespondencji strony pozwanej . Strona pozwana w toku niniejszego postępowania nie kwestionowała także ,że faktury dotyczą pozwanej spółki mimo ,że powołano w nich inną firmę i adres .

Stosownie natomiast do przepisu art. 488 § 1 kc świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych (świadczenia wzajemne) powinny być spełnione jednocześnie, chyba że z umowy, z ustawy albo z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu wynika, iż jedna ze stron obowiązana jest do wcześniejszego świadczenia. Jak wskazano powyżej strony w umowie oznaczyły inny termin płatności podczas gdy sama strona powodowa w fakturach przyjęła jeszcze bardziej korzystny dla pozwanego termin płatności - w tym zakresie termin ten w żadnym zakresie – nie odbiega na niekorzyść strony pozwanej , a wręcz przeciwnie mając na względzie zapis art. 488 kc jest on korzystniejszy dla strony pozwanej , niż przyjęcie obowiązku jednoczesnego spełnienia świadczenia wraz ze spełnieniem świadczenia wzajemnego strony powodowej czy też terminu określonego przez strony w samej umowie .

Jeżeli nadto nawet strony w umowie wzajemnej nawet nie ustalą terminu spełnienia świadczenia wzajemnego, w tym również terminu płatności ceny – wówczas i tak, nie znajdzie także zastosowania art. 455 k.c., lecz właśnie przepis art. 488 § 1 k.c. statuujący zasadę równoczesności spełniania świadczeń wzajemnych. Jeśli mamy więc do czynienia z umowami wzajemnymi – nie można mówić o zobowiązaniach bezterminowych (zob. J.P. Naworski, Glosa do wyroku SN z dnia 15 listopada 1989 r., III CRN 354/89, OSP 1991, z. 7-8, poz. 187). W sytuacji zatem gdy strony nie oznaczyły w umowie sprzedaży innego terminu zapłaty ceny, to wobec obowiązywania zasady równoczesności świadczeń – roszczenie o uiszczenie ceny staje się wymagalne z chwilą spełnienia przez sprzedawcę świadczenia niepieniężnego (wyrok SN z dnia 2 września 1993 r., II CRN 84/93, OSNCP 1994, nr 7-8, poz. 158, Wokanda 1994, nr 2, s. 4; uchwała SN z dnia 18 listopada 1994 r., III CZP 144/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 47, Wokanda 1995, nr 1, s. 5, Orzecznictwo Sądów w sprawach Gospodarczych 1994, nr 9, poz. 161). Przepis art. 488 kc w niniejszym przypadku wyłącza zatem stosownie przepisu art. 455 kc. Nawet jednakże gdyby tak nie było, to i tak stosownie do tego ostatniego przepisu, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Gdy zatem wystawca faktury umieszczając na niej termin zapłaty i doręczając ją dłużnikowi to również skutecznie wzywa tegoż do zapłaty świadczenia wzajemnego. I chociaż nie oznacza to, że roszczenie w ogóle istnieje, czy też, że jest ono zasadne to i tak nie ulega wątpliwości, że faktura taka stanowi wezwanie do zapłaty. Przepisanie fakturze charakteru wezwania do zapłaty dotyczy natomiast tej sfery stosunku cywilnoprawnego, jakim jest wymagalność i termin zapłaty roszczenia. Faktura jest bowiem skutkiem zawarcia i wykonania umowy sprzedaży, a nie odwrotnie. Skoro zatem w wezwaniach do zapłaty jakimi były przedmiotowe faktury strona powodowa wskazała dłuższy termin na dokonanie płatności niż ten wynikający z umowy i termin ten następnie przyjęła przy obliczeniu terminu wymagalności odsetek brak było podstaw, aby Sąd Okręgowy z urzędu przyjął za wiążące terminu wymagalności roszczenia określone przez strony w umowie, które są mniej korzystne dla strony pozwanej.

Jak wskazano powyżej z tytułu wystawienia faktur, czy danych które się znalazły w fakturach strona pozwana nie zgłosiła żadnych zarzutów. Jak wskazano również powyżej fakt współpracy stron nie był w niniejszym postępowaniu także sporny, a pozwany nie kwestionował, że nabywał od powoda towary handlowe w postaci płyt. Jedyne zarzut jaki został zgłoszony w toku przedmiotowego postępowania to zarzut odnoszący się do wadliwości towaru. Strona pozwana nie kwestionowała natomiast, ani faktu otrzymania przedmiotowego towaru objętego fakturami, w tym jego ilości, czy ceny, jak też samych faktur, ani też ich zapisów, w tym co do terminów ich płatności. Strona pozwana nie wykazała natomiast zgodnie z ogólną regułą dowodową, że strona powodowa nie wykonała należycie swoich obowiązków wynikających z zawartej przez strony umowy sprzedaży. Zarzuciła ona wprawdzie wadliwość towaru jednakże istnienia tej wadliwości w ocenie Sądu Okręgowego nie wykazała.

W tym miejscu należy również wskazać, że na stronach niniejszego postępowania będących profesjonalistami w obrocie gospodarczym - tak stronie powodowej jak i stronie pozwanej - ciążył obowiązek terminowego zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych stanowiący wyraz dbałości o swoje interesy. Należy tu także wskazać, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Samo twierdzenie strony postępowania nie jest natomiast dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 kpc) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44). Sąd nie ma natomiast obowiązku działania w zastępstwie strony i dopuszczenia dowodu z urzędu nie wskazanego przez stronę, czy też przez jej pełnomocnika procesowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2000 r., (...) 661/00, LEX nr 52781, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r., II CKN 1322/00, LEX nr 51967, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r., III CKN 567/98, LEX nr 52772, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r., II UKN 182/98, OSNP 1999/17/556, wyrok z dnia 9 lipca 1998 r., II CKN 657/97, LEX nr 50630, wyrok z dnia 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98, Biul.SN 1998/11/14, wyrok z dnia 25 marca 1998 r., CKN 656/97, OSNC 1998/12/208). Regulacja ta dotyczy wszelkich okoliczności faktycznych, wyjąwszy te, które są powszechnie znane (art. 228 §1 k.p.c.), znane sądowni z urzędu (art. 228 §2 k.p.c.), przyznane przez stronę przeciwną w sposób wyraźny

(art. 229 k.p.c.) lub dorozumiany (art. 230 k.p.c.), a także tych, które można wyprowadzić w drodze wnioskowania z innych, udowodnionych już faktów (art. 231 k.p.c.).

Zgodnie z przepisem art. 556 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcie powyższych umów sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojnia za wady fizyczne). W doktrynie powszechnie przyjmuje się, że odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne i prawne rzeczy sprzedanej jest odpowiedzialnością, niezależną od winy, istniejącą ex lege z możliwością modyfikacji przez strony. Do rękojmi jest zobowiązany natomiast każdy sprzedawca, niezależnie od tego, czy jest jednocześnie wytwórcą rzeczy i czy przyczynił się do powstania wady, albo czy wiedział o wadzie lub przy dołożeniu należytej staranności mógł stwierdzić jej istnienie (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza, Wydanie II zmienione, Tom I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1989 teza 1 do art. 556, str. 556 i 557, teza 4 do art. 556, str. 557). Ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma zatem charakter absolutny, gdyż sprzedawca nie może się z niej zwolnić, a obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę. W doktrynie odpowiedzialność z tytułu rękojmi określana jest też jako bezwzględna (obiektywna), czyli oparta na zasadzie ryzyka (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 listopada 1998 r., I ACa 351/98, Apel. Lub. 1999/2/3). Wystarczającą przesłanką faktyczną tego rodzaju odpowiedzialności, która powstaje już po wykonaniu świadczenia z umowy przez sprzedawcę (umorzeniu jego zobowiązania), jest ustalenie, że wydana i odebrana przez kupującego rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą. Uzasadnieniem (ratio legis) tak ukształtowanej odpowiedzialności sprzedawcy jest natura umowy wzajemnej, a w szczególności zasada ekwiwalentności wzajemnych świadczeń. Zasada ta w instytucji rękojmi wymaga albo przywrócenia zachwianej — skutkiem wadliwości — równowagi świadczeń (przez usunięcie wad, wymianę albo obniżenie ceny) albo też zlikwidowania stosunku umownego stron. Należy tu także wskazać, że przepisy o rękojmi za wady mają na celu wyłącznie ochronę interesów kupującego (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania pod redakcją Gerarda Bieńka, Tom II, Wydanie drugie, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1999, teza 1 do art. 556, str. 35, teza 2 do art. 556, str. 36, teza 4 do art. 556, str. 36, por. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1970 r., OSNCP 1970, poz. 176).

Odpowiedni natomiast poziom jakości rzeczy oznaczonych gatunkowo i będących przedmiotem świadczenia sprzedawcy jest wyznaczony przez :

- przepisy prawne, a w szczególności powszechnie obowiązujące normy techniczne lecz należy tu mieć na uwadze, że zgodność z normą techniczną nie przesądza o niewadliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 244/01, LEX nr 78815, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1997 r., II CKN 115/97, LEX nr 81134, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 1997 r., I ACa 105/96, Apel. W-wa. 1997/3/ 28, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88, OSNC 1989/3/ 36);
- umowę lub okoliczności;
- a w razie braku którejkolwiek z powyższych podstaw jakość rzeczy powinna być na poziomie średnim (art. 357).

Wada fizyczna może polegać zatem na takiej cesze (lub braku cechy) rzeczy, która wywołuje np. zmniejszenie wartości rzeczy ze względu na cel oznaczony w umowie — jeśli strony wyraźnie go wskazały, zmniejszenie wartości rzeczy ze względu na cel wynikający z okoliczności, jeśli celu nie wskazano w umowie, zmniejszenie wartości rzeczy ze względu na cel wynikający ze zwyczajnego przeznaczenia rzeczy (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka, teza 8 i 9 do art. 556, str. 37 i 38). Dla oceny, czy rzecz ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność dla kupującego, należy badać natomiast treść umowy. Decydującym kryterium jest bowiem cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy. Rzecz jest wadliwa jeżeli nie może być użyta przez nabywcę zgodnie z określonym w umowie przeznaczeniem, choćby odpowiadała obowiązującym normom i warunkom

technicznym producenta (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza , teza 7 do art. 556 , str. 558 , por. też orzeczenie GKA z 27 X 1970 r., 1-2064/70, OSPiKA 1971, poz. 130 , oraz powołaną powyżej uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1988 r.).

W ocenie Sądu Okręgowego strona pozwana nie wykazała jednak ,że towar który odebrała miał rzeczywiście wady . Na marginesie należy także wskazać ,że zdjęcia (k. 42 i nast.) dołączone do pozwu nie wskazują na datę ich zrobienia , nie wiadomo natomiast , jak były płyty przechowywane od chwili ich przyjęcia przez stronę pozwaną , co się z nimi działo od chwili odbioru do momentu wykonania zdjęć , a także tym bardziej do daty czynności dokonanych przez biegłego.

Z zeznań świadków zgłoszonych przez stronę pozwaną , w tym tego który był odpowiedzialny za zamówienie płyt i ich przyjęcie wynika , że przyczyną zakwestionowania płyt przez stronę pozwaną były przede wszystkim ich wymiary , a nie ich stan techniczny jako taki . Strona pozwana nie wykazała natomiast w żaden sposób ,że otrzymała towar , który nie był zgodny z jej zamówieniem . Towar ten został nadto przyjęty bez żadnych zastrzeżeń mimo ,że jak twierdzi strona pozwana był wadliwy . Czynności jakie podjęła strona pozwana w zakresie reklamacji przyjętego towaru zostały przez nią podjęte dopiero po doręczeniu jej wezwania do zapłaty i sprowadzały się do odsłania jednej z faktur i wezwania do zapłaty (w tym zakresie okoliczność ta nie była sporna między stronami) . O tym ,że towar został przyjęty bez zastrzeżeń świadczy także to ,że w przypadku np. faktury nr (...) (k. 62) została ona przez pozwanego nie tylko przyjęta (co było również okolicznością bezsporną) , ale dokonano także jej kontroli pod względem merytorycznym , formalnym i rachunkowym .

Z materiału dowodowego nie wynika , aby odbiór ten miał charakter warunkowy czy też , aby towar ten odebrano z innym zamiarem niż przejęcie jego posiadania , a następnie własności .Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadków , że pozwany uczynił to na prośbę kierowców , w szczególności w sytuacji , gdy kwitował odbiór dowodów WZ wraz samym towarem , z których treści jasno wynikało ,że towar odebrał , a nie ,że przyjął go czasowo tylko i wyłącznie celem umożliwienia opróżnienia samochodu .

Przedmiotem umów były nadto płyty używane , a nie nowe . Strona pozwana w chwili dostawy widziała natomiast przedmiotowe płyty – ich stan techniczny i mimo to odebrała je bez żadnych zastrzeżeń . Biegła jak wskazano powyżej nie była natomiast w stanie określić , jakie uszkodzenia kiedy powstały i co było ich przyczyną . Biegła ustaliła jednak ,że stan płyt musiał być znany kupującemu w chwili odbioru towaru . W ocenie Sądu Okręgowego nabywca towaru doskonale wiedział co kupuje , w jakim towar ten jest stanie , w jakim celu nabywa towar - do czego zamierza go użyć . Jeżeli nawet strona pozwana nie wiedziała w jakim stanie jest towar w chwili jego zamówienia , to na pewno miała taką wiedzę już w chwili jego odbioru. W chwili odbioru towaru strona pozwana jako jego nabywca przyjęła go natomiast bez żadnych zastrzeżeń . W ocenie Sądu Okręgowego przed podjęciem decyzji o nabyciu towaru , czy też jego odbiorze od sprzedawcy sam pozwany , jako jego nabywca winien ustalić czy spełnia on wymogi techniczne i prawne ze względu na zamierzone przeznaczenie i cel do jakiego chciał go użyć i czy będzie mógł go do tego celu faktycznie użyć . Z materiału dowodowego nie wynika ,że powód go zapewniał ,że tak jest chociaż jak wskazuje materiał dowodowy powód dysponował wiedzą na temat planów strony pozwanej w tym zakresie . Z akt postępowania nie wynika , aby powód był profesjonalistą w zakresie branży budowlanej , już bardziej za takiego w ocenie Sądu można uznać pozwanego zwłaszcza , w zakresie branży i infrastruktury , którą ten już posiada . Okoliczność natomiast ,że wiedział do czego pozwany zamierza płyt użyć , nie oznacza że zapewniał pozwanego o możliwości ich użycia do takiego celu zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie wymogami prawa , że nadaje się do tego celu zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa oraz wymogami , które prawo to określa . Nawet strona pozwana takich twierdzeń nie zgłaszała w tym zakresie . Z materiału dowodowego nie wynika także , że przedmiotowy towar ma stosowne atesty i świadectwa , tym bardziej ,że pozwany kupował towar jako używany na co wskazuje cena (vide opinia biegłego w zakresie ustalenia ceny) .

Tak więc pozwany widział co kupuje , w jakim stanie jest towar i na to się godził , bo odebrał przedmiotowy towar w postaci płyt oporowych . Jeszcze raz należy tu bowiem podkreślić ,że biegły w swojej opinii ustalił ,że wady nie były ukryte , bowiem , aby odebrać towar , musiał być on wyładowany z samochodu . Powyższe w ocenie Sądu Okręgowego świadczy o tym ,że przedmiotowy towar nie może być uznany za wadliwy . Nie można w ocenie Sądu

Okręgowego przerzucić ryzyko błędnej decyzji co do wyboru przez pozwanego materiału, z którego zamierzał on zrealizować inwestycję na powoda, jako sprzedawcę tego materiału, a do tego by prowadziło uznanie, że towar posiadał rzeczywiście wady, gdyż pozwany przy jego użyciu nie mógł skutecznie dokonać zamierzonego przez siebie przedsięwzięcia. Obowiązek ustalenia tego obciążał w ocenie Sądu Okręgowego pozwanego jeszcze przed dokonaniem transakcji – tj. jaki materiał nadaje się do tego - ciążył on na pozwanym, a nie na powodzie.

Zgodnie nadto z przepisem art. 557 § 1 kc sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Gdy przedmiotem sprzedaży są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku albo rzeczy mające powstać w przyszłości, sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili wydania rzeczy (art. 557 § 2 kc). Dla zwolnienia sprzedawcy od odpowiedzialności z tytułu rękojmi nie wystarczy, jednak że kupujący mógł przy dołożeniu należytej staranności wadę zauważyć. Sprzedawca odpowiada także za wady jawne, jeśli nie były kupującemu znane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2000 r., V CKN 66/00, LEX nr 52580, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 stycznia 1994 r., I ACr 640 / 94, Wokanda 1994/11/48). Ciężar dowodu świadomości kupującego spoczywa natomiast na sprzedawcy (taki dowód strona powodowa Sądowi przedstawiła). Sprzedawca nie odpowiada z tytułu rękojmi zatem tylko wtedy, choćby nawet wadę podstępnie zataił, jeśli kupujący o wadzie wiedział (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza, teza 1 do art. 557, str. 559 oraz teza 2 do art. 557 str. 559, por. też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka, teza 1 do art. 557 str. 41 i 42). Jak wynika z powyższego, znajomość wady przez kupującego musi być skorelowana z jego decyzją (aktem woli) zakupu konkretnej rzeczy mimo jej wadliwości. Fakt zwalniający sprzedawcę od odpowiedzialności musi być przez niego wykazany zgodnie z ogólną regułą dowodową wskazaną w przepisie art. 6 kc co oznacza, że sprzedawca ponosi zatem ciężar i ryzyko nieudania się dowodu, że kupujący wiedział o wadzie w czasie wskazanym w powyższym przepisie (por. Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka teza 2 do art. 557 str. 42 i teza 3 do art. 557 str. 42). Istotne jest również to, że odpowiedzialność z tytułu rękojmi przy sprzedaży nie zależy od charakteru wady tj. czy wada jest jawna czy ukryta. Kupujący, mając oczywiście prawo zbadania wydawanej mu przez sprzedawcę rzeczy nie jest obciążony prawnym obowiązkiem czujności ani szczególnego badania rzeczy, chyba że jest to w danych stosunkach przyjęte (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 stycznia 1994 r., „Wokanda” 1994, nr 11 s. 18, por. też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka, teza 4 do art. 557 str. 42, 43).

Strony mogą wprawdzie zgodnie z przepisem art. 558 § 1 kc odpowiedzialność z tytułu rękojmi rozszerzyć, ograniczyć lub. Należy tu również wskazać, że sprzedawca nie jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, chyba że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej (art. 559 kc). Istnieje tu jednak domniemanie, że wady fizyczne, które powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego, wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Dowód przeciwny natomiast zawsze obciąża sprzedawcę, a nie kupującego (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza teza 2 do art. 559, str. 560). Odmienny pogląd w zakresie kwestii ciężaru dowodu w tym zakresie został wyrażony wprawdzie w Komentarzu do Kodeksu cywilnego pod redakcją G. B.: teza 2 do art. 559, str. 46 gdzie uznano, że dowód na okoliczność, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy jeszcze przed chwilą przejścia niebezpieczeństwa na kupującego, powinien obciążać dochodzącego odpowiedzialności (kupującego). Stanowisko to jednak nie zasługuje w ocenie Sądu Okręgowego na aprobatę. Przepis art. 559 kc jest bowiem przepisem szczególnym w stosunku do przepisu art. 6 kc i modyfikuje ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w przepisie art. 6 kc wprowadzając właśnie powołane wyżej domniemanie, że wady wynikły z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej. Na kupującym nie spoczywa zatem ciężar dowodu, że wada powstała z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy, ale kupujący ma udowodnić fakt wadliwości nabytego od sprzedawcy towaru. W przedmiotowym przypadku pozwany jako kupujący tego jednakże w żadnym zakresie nie uczynił. Świadkowie zgodnie zeznali, że przyczyną dla których strona pozwana nabyła sporny towar była przede wszystkim jego cena. Świadkowie zeznali także, że przyczyną dla których strona pozwana stwierdziła, że nabyty od powoda towar jest wadliwy było nie to, że nie nadawał się on do użycia zgodnie z przeznaczeniem ze względu na obowiązujące przepisy prawa, ale przede wszystkim wymiar płyt. Z materiału nie wynika natomiast, aby pozwany zamówił płyty o innych wymiarach, niż te które dostarczył pozwanemu powód. Pozwany natomiast co należy jeszcze raz podkreślić te płyty przyjął bez zastrzeżeń. Strona pozwana nawet

nie twierdziła, że płyty nie nadają się do celów budowlanych, gdyż nie mają wymaganych atestów oraz świadectw, a o istnieniu takowych strona pozwana nie była w ogóle zapewniana przez stronę powodową w chwili nabycia płyt, jak też w chwili ich wydania.

Jako profesjonalista prowadzącemu działalność gospodarczą w powyższym zakresie znane być powinny obowiązujące przepisy i wymagania stawiane przez ustawodawcę dla materiałów budowlanych przeznaczonych do wykonania tego rodzaju konstrukcji. Z zeznań, które Sąd Okręgowy obdarzył wiarą wynika natomiast, że wymiary płyt znał tak w chwili zamówienia towaru jak też w chwili ich odbioru.

Uprawnienia kupującego w przypadku wadliwości rzeczy sprzedanej określa natomiast przepis art. 560 kc. Przepis ten ma charakter dyspozytywny, strony zatem mogą – z zastrzeżeniem art. 558 kc – uzgodnić inny rodzaj uprawnień czy sposób i kolejność ich wykorzystania. Uprawnienia z tytułu rękojmi sprzedawcy nie zależą nadto od „ciężaru gatunkowego” wadliwości (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 października 1962 r., OSNCP 1964, poz. 26 por. też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka, teza 1 do art. 560, str. 47 i teza 3 do art. 560, str. 47). Zgodnie z tym przepisem, jego zapisem znajdującym się w § 1 jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Prawo kupującego do odstąpienia od umowy nie może być jedynie zrealizowane wówczas, gdy sprzedawca oświadczy gotowość natychmiastowej wymiany rzeczy wadliwej na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 stycznia 2002 r., I ACa 1315/00, PiP (...)). Należy zatem wskazać, że w razie wady rzeczy sprzedanej wybór jednego z uprawnień przewidzianych w powołanym powyżej przepisie należy do kupującego oczywiście poza jednym wyjątkiem wskazanym powyżej i to bez względu na to, czy wada jest istotna, czy nieistotna. Oświadczenie kupującego o odstąpieniu od umowy może być zatem dokonane jedynie pod warunkiem, że sprzedawca nie dokona natychmiastowej wymiany rzeczy wadliwej na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady nie usunie (por. Kodeks cywilny z komentarzem pod redakcją Jana Winiarza, teza 1 i 2 do art. 560, str. 560, por. też Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją Gerarda Bieńka, teza 6 do art. 560 str. 50).

Nawet zatem gdyby strona pozwana wykazała, że towar jaki zakupiła od powódki był rzeczywiście wadliwy (czego jak wskazano powyżej nie uczyniła, a której to okoliczności strona powodowa nie przyznała) to i tak w toku postępowania nie wskazała ona, że od umowy skutecznie odstąpiła, a na tę okoliczność się powoływała odmawiając zapłaty całości ceny za zakupiony towar. W tym zakresie strona pozwana powoływała się bowiem na pismo z dnia 31 marca 2014 r. Nawet bowiem gdyby uznać, że to pismo w sposób dorozumiany miało stanowić i stanowiło odstąpienie od umów sprzedaży, to nie wykazała, że faktycznie doręczyła je stronie powodowej, że ono dotarło do strony powodowej w taki sposób, aby zapoznała się z jego treścią. Niezależnie od tego pismo to posiadało braki, które podważały w ocenie Sądu Okręgowego jego skuteczność bowiem nie zostało ono podpisane zgodnie z zasadami reprezentacji strony pozwanej (vide art. 205 § 1 ksh). Pismo z dnia 31 marca 2014 r. - k. 40 nie zostało bowiem podpisane przez drugiego członka zarządu mimo istnienia w pozwanej spółce reprezentacji łącznej. Do akt nie zostało natomiast dołączone pełnomocnictwo dla osoby, która podpisała pismo wraz z członkiem zarządu. Z akt nie wynika jaki był zakres umocowania tej osoby do działania w imieniu strony pozwanej mimo, że członek zarządu zeznała, że był pełnomocnikiem, ale jaki był zakres jego pełnomocnictwa członek zarządu nie potrafiła już określić (w aktach niniejszego postępowania znajduje się pełnomocnictwo dla W., jednakże jest to pełnomocnictwo procesowe ogóle - k. 115, a nie materialne). Skuteczność podpisania pisma jak też jego doręczenia podważała natomiast w niniejszym postępowaniu strona powodowa.

Z treści tego pisma nie wynika nadto wprost, że odstąpiono nim od umów i w tym zakresie strona pozwana nie wykazała żadnej inicjatywy dowodowej (vide art. 65 kc). Członek zarządu strony pozwanej zeznała, że intencją był zwrotu płyt, a nie odstąpienie od umowy. Jak wynika z treści odpowiedzi na pozew również według samej strony pozwanej odstąpienie od umowy nie było dokonane pismem z dnia 31 marca 2014 r. - w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazano bowiem, że pismo to było skutkiem odstąpienia od umowy. Według strony pozwanej odstąpienie od umowy miało miejsce przed wysłaniem pisma z dnia 31 marca 2014 r., jak to wskazano w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew. Z zeznań jednego ze świadków wynika nadto, że odstąpienie od umowy było ustne, a nie pisemne. Strona pozwana tymczasem nie wykazała w żaden sposób, aby oświadczenie w tym zakresie złożyła osoba uprawniona do reprezentacji

strony pozwanej i aby zostało ono złożone osobie reprezentującej stronę powodową (świadek J. taką osobą nie był jak wynika z KRS) - vide reprezentacja spółki z o. o. uregulowana w przepisach Kodeksu spółek handlowych w art. 205 .

Jak wskazano powyżej Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadków zgłoszonych przez stronę pozwaną oraz zeznaniom strony pozwanej ,że strona ta reklamowała telefonicznie wady dostarczonego przez powoda towaru , w sytuacji gdy wszystkie partie towaru dostarczonego również w miesiącu lutym 2014 r. stronie pozwanej zostały przyjęte przez pozwanego bez zastrzeżeń (vide dowody WZ znajdujące się w aktach) . Sąd Okręgowy w tym zakresie nie dał wiary tym zeznaniom w tym zakresie również z tego względu ,że są sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków , które Sąd Okręgowy obdarzył wiarą oraz z tego względu , iż nie zostały one także poparte żadnymi innymi dowodami . Strona pozwana w tym zakresie nie zadbała , aby zeznania te zostały w jakimkolwiek zakresie uwiarygodnione przy pomocy innych środków dowodów . Nie wykazała w ocenie Sądu Okręgowego także tym bardziej , aby zawiadomiła o wadach niezwłocznie po jego dostarczeniu . Jedyny dowód w tym zakresie stanowi bowiem powyższe pismo , które pochodzi z dnia 31 marca 2014 r. Skoro zaś pozwany twierdzi ,że cały towar był wadliwy , a nie tylko jego część ,że tylko niektóre dostawy , to trudno jest uznać ,że pismo to pozwany skierował do strony powodowej niezwłocznie po stwierdzeniu wad , gdyby nawet uznać ,że takowe rzeczywiście istniały .

Należy tu natomiast wskazać ,że stosownie do przepisu art. 563. § 1 kc kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. Minister Handlu Wewnętrznego może w drodze rozporządzenia ustalić krótsze terminy do zawiadomienia o wadach artykułów żywnościowych. Stosownie jednakże do zapisu z § 2 tego przepisu przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu. Do zachowania terminów zawiadomienia o wadach rzeczy sprzedanej wystarczy wysłanie przed upływem tych terminów listu poleconego (§ 3) . Powszechnie zatem w doktrynie przyjmuje się ,że przesłanką realizacji roszczeń z tytułu rękojmi jest zachowanie przez kupującego tzw. aktów staranności. Nie ma on wprawdzie z reguły obowiązku zbadania rzeczy wydanej mu przez sprzedawcę, z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z art. 563 § 2 k.c., jednak ma on zawsze obowiązek zawiadomić sprzedawcę o wadzie pod rygorem utraty roszczeń z tytułu rękojmi (art. 563 k.c.). Termin wyznaczony na dokonanie zawiadomienia wynosi miesiąc od wykrycia wady, a gdy zbadanie rzeczy jest w stosunkach danego rodzaju przyjęte, miesiąc od czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. W doktrynie przyjmuje się ,że nie da się przy obecnym stanie prawa sformułować uniwersalnych kryteriów co do badania rzeczy w stosunkach danego rodzaju. Zgodzić się jednak trzeba z zapatrywaniem, że w tym zakresie pierwszorzędne znaczenie należy przyznać zdrowemu rozsądkowi, wiedzy, doświadczeniu życiowemu i dbałości o własne sprawy (W.J. Katner (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 111). Zawiadomienie o wadach fizycznych rzeczy sprzedanej (art. 563 § 1 k.c.) jest czynnością podobną do oświadczenia woli, co uzasadnia w ocenach prawnych zarówno składania, jak i odbierania takiego zawiadomienia stosowanie w drodze analogii przepisów Kodeksu cywilnego o przedstawicielstwie (wyrok SA w Krakowie z 14 stycznia 1992 r., I ACr 403/91, OSA w K. w sprawach cywilnych i gospodarczych - rocznik II, poz. 3). Zawiadomienie sprzedawcy o ujawnieniu się wady określa się natomiast mianem notyfikacji wady. Termin na wykonanie powiadomienia wynosi jak wskazano powyżej jeden miesiąc od dnia wykrycia wady, ale w odniesieniu do stosunków między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą termin zawiadomienia powinien nastąpić niezwłocznie po dostrzeżonej wadzie. Jeżeli wada ujawniła się później, zawiadomienie powinno nastąpić niezwłocznie po wykryciu wady. (...), o jakiej w przepisie mowa, oznacza konieczność dokonania zawiadomienia bez zbędnej zwłoki. Oceny, na ile ów akt staranności kupującego został dochowany, należy dokonywać przez pryzmat normalnego toku czynności kupującego. W literaturze zwraca się uwagę, że wprzęganie w działalność, zwłaszcza osób prowadzących działalność gospodarczą, coraz szybszych narzędzi komunikowania skłania do maksymalnego skracania terminów, w jakich powinno nastąpić zawiadomienie. W związku z tym pojawia się sugestia, w nawiązaniu do dorobku judykatury, że zawiadomienie to nie powinno nastąpić później niż w ciągu 14 dni (W.J. Katner (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 112). Pojawiają się jednak również twierdzenia ,że nie sposób uznać ,że niezwłocznym zawiadomieniem

jest zawiadomienie dokonane w terminie 14-dniowym, co najwyżej można przyjąć propozycję, że termin 14-dniowy mógłby być traktowany jako termin najdłuższy, gdyby okoliczności sprawy zmuszały do odwołania zawiadomienia. Doktryna przyjmuje, że zgodzić się należy z tezą o potrzebie eliminowania zbędnego czasu, w którym zawiadomienie powinno być dokonywane, ale równocześnie trzeba pamiętać, że nowe techniki, coraz bardziej skomplikowane i zaawansowane, sprawiają coraz większe trudności z identyfikowaniem pojawiających się problemów i ich przyczyn. Równocześnie na podmioty prowadzące działalność gospodarczą ustawodawca nakłada obowiązek badania rzeczy w sposób przyjęty przy rzeczach danego rodzaju. Wspomniany obowiązek badania przedmiotu sprzedaży jest elementem aktów pilności, jakie na wskazany krąg podmiotów nakłada komentowany przepis. Zaniechanie temu obowiązkowi, jak i obowiązkowi powiadamiania sprzedawcy powoduje utratę uprawnień z tytułu rękojmi. Kupujący, który zawiadamia sprzedawcę o wadzie w terminie do jednego miesiąca od wydania rzeczy, musi jedynie udowodnić fakt istnienia wady. Natomiast kiedy składa zawiadomienie w terminie jednego miesiąca od dnia wykrycia wady, musi także udowodnić, kiedy o wadzie się dowiedział (M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. I, 1989, s. 565). Natomiast przepis art. 563 § 3 k.c. wprowadza jedynie wyjątek od tej zasady, modyfikując określenie momentu zawiadomienia sprzedawcy, jeśli jest ono dokonywane listem poleconym. O ocenie terminowości zawiadomienia sprzedawcy o wadzie, dokonanego w ten ostatnio wymieniony sposób, rozstrzyga wówczas data nadania (a nie otrzymania) listu poleconego. Jak wskazano powyżej strona pozwana w powyższym zakresie nie przedstawiła żadnych dowodów, ani na okoliczność zachowania terminu na zbadanie towaru, ani też odnośnie zachowania terminu na dokonanie zawiadomienia o wadzie sprzedawcy towaru.

Tak więc strona powodowa zdaniem Sądu Okręgowego nie wykazała nie tylko, że wady istniały ale też, że zachowała powyższe akty staranności obowiązujące w przywołanych przepisach prawa.

W tym miejscu należy jeszcze raz podkreślić, że na podstawie opinii biegłego nie można ustalić w jakim stanie pozwany zakupił płyty, czy stan ten uległ pogorszeniu. Nie wykazał także, aby zgłaszał niezwłocznie reklamacje w sytuacji, gdy wady nie miały charakteru wad ukrytych i można było je stwierdzić już przy rozładunku.

Na marginesie należy także wskazać, że w niniejszym postępowaniu strona pozwana nie wykazała również, aby strona powodowa ponosiła odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonania umowy na podstawie przepisu art. 471 kc, w tym także, aby w ogóle zaistniały jakiegokolwiek przesłanki do przypisania stronie powodowej odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie powyższego przepisu.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 535 kc uwzględnił w całości dochodzone roszczenie zasądając od strony pozwanej na rzecz powodowej spółki należność główną z tytułu sprzedanych pozwanemu artykułów, a wynikającą ze spornych faktur w dochodzonej przez stronę powodową w pozwie wysokości.

Przedmiotem żądania pozwu było także roszczenie strony powodowej o zasądzenie odsetek od powyższej należności głównych. Stosownie do przepisu art. 359 § 1 kc odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu. Jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe (art. 359 § 2 kc). Zgodnie natomiast z przepisem art. 481 § 1 kc jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, a począwszy do 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 2 kc). Należy także wskazać, że dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne nawet wtedy, gdy kwestionuje jego istnienie albo jego zasadność (por. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 592/95, OSA 1996/10/48).

Strona pozwana co należy tu jeszcze raz podkreślić nie kwestionowała w przypadku przedmiotowych faktur, że je otrzymała albo też, że termin płatności należności objętych fakturami przypadał na inny dzień, niż ten który wskazał powód. Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda należne odsetki.

Stosownie do przepisu art. 98 § 1 kpc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem lub radcą prawnym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego (§ 2 art. 98 kpc). Do niezbędnych zaś kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (§ 3 art. 98 kpc). Stosownie natomiast do przepisu art. 99 kpc stronom reprezentowanym przez radcę prawnego zwraca się natomiast koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata .

Stosownie do przepisu art. 101 kpc zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. W ocenie Sądu Okręgowego z taką sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszym przypadku . Strona pozwana nie tylko ,że dała podstawę do wytoczenia przedmiotowego powództwa ponieważ nie zaspokoila roszczeń strony powodowej niezwłocznie po wezwaniu do ich zapłaty , ale również nie uznała powództwa wnosząc o jego oddalenie .

Zgodnie natomiast z przepisem art. 102 kpc w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd Okręgowy nie znalazł w niniejszym przypadku natomiast podstaw do zastosowania również przepisu art. 102 kpc .Na zastosowanie tego przepisu w niniejszym przypadku strona pozwana nawet zresztą się nie powoływała .

Sąd Okręgowy pełnomocnikowi powoda przyznał koszty wynagrodzenia w wysokości stawki podstawowej , jako stawki minimalnej wysokości tego wynagrodzenia. Rozpoznając kwestię kosztów, Sąd Okręgowy przy określeniu ich wysokości miał na uwadze treść rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. tj. w brzmieniu obowiązującym w dacie wtoczenia niniejszego powództwa . Na koszty zasądzenie na rzecz strony powodowej składa się także opłata od pozwu oraz opłata skarbową od udzielonego przez stronę powodową pełnomocnictwa oraz kwota zaliczek wpłaconych na przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego . Kwota w tym ostatnim zakresie , która nie znalazła pokrycia w zaliczkach uiszczonych przez strony , a została pokryta z sum budżetowych Skarbu Państwa została ściągnięta od strony pozwanej przy uwzględnieniu wyniku postępowania na podstawie przepisów ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2015 r. – art. 113 .

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w sentencji wyroku .